

## SPROSTOWANIE

W numerze 1 z 1975 r. w wyniku przykrego niedopatrzenia redakcyjnego błędnie wydrukowano imię autora pracy pt. *Gospodarka wygnańców — przykład Giovanniego Bernardina Bonifacia*. Autorem jest MANFRED E. WELTI (Bazylea). Bardzo przepraszamy.

Jednocześnie podajemy, że w w. 10 na s. 19 daty brzmić winny: 1976—8 i 1574—5; początek w. 8 od dołu na tejże stronie: niż dochód w monecie i naturaliach profesora wydziału humanistycznego; w. 27 na 21: Kościoły różnowiercze nie wypracowały jeszcze wspólnej etyki monetarnej; w. 4 na s. 22: Nie wydaje się, by Bonifacio miał jasny pogląd na potrzeby życia handlowego; w. 9 na s. 22: Ważniejsze niż teksty klasycznej starożytności było jednak dla Bonifacia Pismo św.; w. 13 na s. 22: inne wymienione teksty potępiały je; w. 6 na s. 23: że egzegetyczne objaśnienia Konrada Pelikana nie miały dlań większej wartości, że komentarza Sebastiana Münstera dotyczące dyskutowanych fragmentów nie były pouczające; w. 27—8 na s. 24: Przybywając do Lörrach zamierzał zdeponować je w skarbie miejskim Bazylei za odpowiednim wynagrodzeniem; w. 22—24 na s. 29: Kto wie, czy Bonifacio porzućwszy otoczenie nowobogackiego Oracia Palavicina, człowieka interesów i dyplomaty, nie udawał się na dwór Krzysztofa Mikołaja Radziwiłła, protestanckiego wojewody wileńskiego, gdy wydarzyła się katastrofa pod Gdańskiem; w. 31 na s. 29: z kościołów i klasztorów sekularyzowanych; w. 6 od dołu na s. 29: co było trochę mniej niż 2 talary; w. 4 od dołu na s. 29: Job. XXXVI, 15; Ps. CVI, 41 itp.; w w. 12 na s. 30: występuje oczywiście Elżbieta Ostrogska.

Trzeba też poprawić obliczenia na s. 30, gdyż Ambrach jesienią 1574 r. zakupił dla Bonifacia 20 tomów, które kosztowały fl. 11, sh. 18, d.O, czyli 11,72 florenów reńskich. Jeśli wolno przeliczyć to na średnią cenę jednej książki, to dar Bonifacia dla Gdańska miał w przybliżeniu wartość 674 florenów.